

STARY



TEATR

im. Heleny Modrzejewskiej w Krakowie

CZWAR TY JEŹDZIEC APOKALIPSY

program publicystyczny

Aktorzy: Romana Próchnicka, Jerzy Binczycki, Andrzej Buszewicz, Marek Dąbrowski, Józef Dwornicki, Stanisław Gronkowski, Tadeusz Jurasz, Bolesław Loedl, Euzebiusz Luberadski, Józef Morgała, Jerzy Nowak, Jan Nowicki, Władysław Olszyn, Franciszek Pieczka, Antoni Pszoniak, Marian Stojkowski

scenariusz i realizacja: Andrzej Buszewicz, Wojciech Krakowski, Tadeusz Malak
pod kierunkiem: Zygmunta Hübnera

w programie zostały wykorzystane wiersze: Tadeusza Różewicza, Rafaela Albertiego, Paula Eluarda, Federico Garcia Lorki

Dyrektor Teatru: ZYGMUNT HÜBNER

Inspicjent Katarzyna Kwaśniewska
Suffler Danuta Priwsek

Kostiumy wykonane pod kierunkiem:

– prac. krawiecka damska Stefania Zaleszczuk
– prac. krawiecka męska Józef Kania

Dekoracje:

– pracownia stolarska Andrzej Skoś
– pracownia malarska Kazimierz Łaskawski

Prace ślusarskie Franciszek Miękina

Peruki Marian Zaleszczuk

Gł. elektryk Józef Jasiński

Akustyk Adam Haase

Brygadier sceny Wojciech Kurpan

Kierownik techniczny Adam Burnatowicz

Prapremiera dnia 25 kwietnia 1967 r.

AFISZ

TEATRALNY.



„Czterech Jeźdźców Apokalipsy”
(fragment) A. Dürer

Wojna jest zdradą i nienawiścią, prostactwem kiepskich generałów, męczarnią, zabijaniem i znużeniem... Wolni ludzie nie zaczynają wojen, ale gdy już wybuchną umieją walczyć mimo doznanych porażek. — Jedyne na świecie niemożliwe do spełnienia wysiłki, jedyna rzecz, której nie da się osiągnąć złamać ludzkiego ducha.

John Steinbeck
„Księżyc zaszedł”



... nasi korespondenci donoszą

— 26 lipca.

„Hitler przyjął w Bayreuth delegację gen. Franco, która prosi o wystanie do Hiszpanii samolotów wojskowych”.

— „Samoloty włoskie i niemieckie zburzyły doszczętnie Guernikę”.

— 13 sierpnia padło Badajoz, miasto w Estramadurze, jako pierwsze miasto hiszpańskie, zbombardowane przez niemieckie i włoskie samoloty”.

„...Niemieckie okręty wojenne ostrzelały Almerię”.

— „Wkraczające wojska faszystów urządziły na Plaza de Toros masakrę. Po ulicach walały się stosy trupów”.

— „Masakra na Plaza de Toros wzbudziła protesty całego świata”.

*

„Spieszcie z pomocą Hiszpanii!

Spieszcie na pomoc nam, wam samym.

Nie pozwólcie ginąć tym kobietom i dzieciom, nie pozwólcie zniszczyć tych wspaniałych zabytków. Jeżeli będziecie milczeli, to jutro z kolei zginą wasze dzieci, wasze żony, wszystko co kochacie, co czyni życie tak przepięknym i świętym”.

Romain Rolland

„Rodacy!

(...) Regularna armia Mussoliniego — w obliczu której na frontach stanęliśmy — wkroczyła dziś do Hiszpanii. Ale jutro przeciw, zachęczone bezkarnością swych zbrodni, mogą bandy faszystowskie wyciągnąć swą brutalną dłoń — w myśl programu Hitlera — po niepodległość narodu polskiego, którego kraj leży również na szlakach komunikacyjnych, potrzebnych Hitlerowi”.

(Manifest Dąbrowszczaków)



Ogłaszam alarm dla miasta Warszawy!

Ratujcie Warszawę!

Narody świata ratujcie płonąca Warszawę!

Brońcie kobiet i dzieci Warszawy!

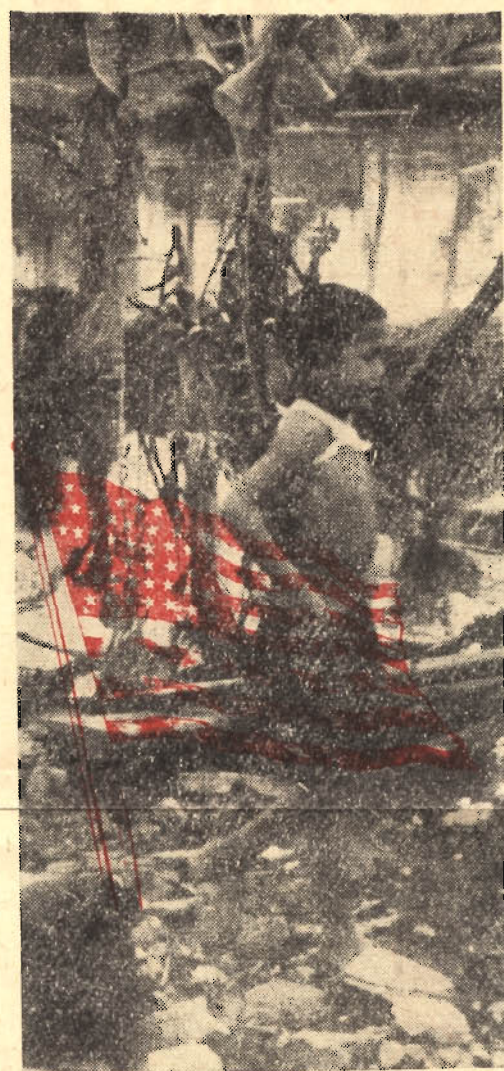
Z dziennika żołnierza niemieckiego:

„...morze płomieni. Cywile lamentują i ciągnąc dzieci za ręce, usiłują ratować resztki swego dobytku. Romantyczny marsz nocny aż za Wołgę. Dokoła nas ogień, zupełnie jak w czasach starożytnych w dniu święta wiosny”.

John Steinbeck
korespondencja z frontu (1943)

„...Ta wojna nie jest taka jak inne wojny, nie można jej wygrać tak, jak wygrywano tamte”.

...Zniszczenie nieprzyjaciela nie będzie końcem tej wojny.



Ratujcie Hanoi!
Narody świata, ratujcie płonąca Hanoi!
Brońcie kobiet i dzieci!

Nasi korespondenci donoszą:

— „Premier Pld. Wietnamu Ngo Dinh Diem zwraca się o pomoc wojskową do St. Zjednoczonych”.

— „Tygodnik „Quick” informuje, że Niemcy Zach. zaopatrują m. in. amerykańskie oddziały pacyfikacyjne w psy. Te same owczarki alzackie, które towarzyszyły zawsze ss-manom w obozach koncentracyjnych”.

— „Pentagonowi przedłożone zostały propozycje użycia kilku typów broni atomowej w wojnie wietnamskiej. Zabijanie przy pomocy broni atomowej nie jest niczym gorszym od zabijania przy użyciu kul czy szrapneli — twierdzą autorzy propozycji”.

John Steinbeck
korespondencja z Sajgonu

— grudzień 1966.

...Bardzo chciałbym opowiedzieć wam jak najwięcej o pilotach. To przez nich właśnie jestem chory z zazdrości. Przyglądam się ich rękami i nogami na przyrządach kontrolnych. Skoordynowana delikatność ruchów przypomina pewne siebie, pozornie leniwe dłonie Casals grającego na wiolonczeli. To są naprawdę ręce muzyków grających na instrumentach lotniczych, ręce, które budzą we mnie zazdrość, bo tak chciałbym robić to samo!

Czy potraficie zrozumieć ten nagły blask dumy rozjaśniającej serce, kiedy uświadamiam sobie, że należę do tego samego gatunku co ci ludzie?

...Właśnie obserwator powietrzny zameldował, że widzi gdzieś jakiś ruch i uczyniono mi zaszczyt oddania pierwszych strzałów ze stanowiska nr 4.

Była to dla mnie chwila dumy.

opr. Krystyna Pisl